

Agnieszka Majewska-Kafarowska\*

## **PROCESY MIGRACYJNE JAKO ISTOTNY KONTEKST WSPÓŁCZESNEJ STAROŚCI**

**Streszczenie.** W niniejszym tekście Autorka poświęca uwagę zagadnieniu migracji, dotykając tych wątków, które są związane ze starością, starzeniem się, jakością życia człowieka starego. Refleksje nad specyfiką procesów migracyjnych charakteryzuje gerontologiczny punkt widzenia problemu. Autorka pokazuje specyfikę migracji, zwracając uwagę na ich uwikłanie w nowoczesne procesy globalizacji, kreśląc tym samym kontekst zjawiska migracji, które staje się powszechnością i dotyczy zarówno osób młodszych, jak i starszych, choć tych ostatnich – niejako w sposób szczególny.

**Słowa kluczowe:** migracje, starzy ludzie, jakość życia, solidarność międzygeneracyjna.

### **Migration processes as an important context of old age in modern society**

**Summary.** In this text, the author devotes attention to the issue of migration, touching upon themes that are related to aging, aging, quality of old man's life. The reflections on the specificity of migration processes characterize the gerontological point of view of the problem. The author shows the specifics of migration, paying attention to their entanglement with the postmodern processes of globalization, thus delineating the context of the migration phenomenon, which becomes commonplace and affects both the younger and older, albeit the latter in a particular way.

**Keywords:** migration, old people, quality of life, intergenerational solidarity.

### **Wprowadzenie**

Starość, starzenie się, stary człowiek i jego los zawsze osadzone są w przestrzeni życia społecznego, zanurzone w codzienności. Współczesność daje nam okazje do refleksji na wiele tematów, istotnych także z punktu widzenia człowieka starego, determinujących jego biografię. Jednym z tych tematów są procesy migracyjne, które od dwóch dekad nabrały nieco innego

---

\* Uniwersytet Śląski, Wydział Pedagogiki i Psychologii, 40-126 Katowice, ul. Grażyńskiego 53, [agnieszka.majewska-kafarowska@us.edu.pl](mailto:agnieszka.majewska-kafarowska@us.edu.pl)

wymiaru. Migracje współcześnie są codziennością, zwyczajnym, powszechnie spotykanym elementem naszego życia. W tej codzienności pozostaje jeszcze wiele do poznania i zrozumienia, bo procesy migracyjne są uwarunkowane wieloma zmiennymi, osadzonymi w zmienności i specyfice ponowoczesnego świata, z którymi trzeba się zmierzyć, zarówno na poziomie refleksji naukowej, jak i działań w środowisku, ponadto wiele zmian wywołują. W tekście niniejszym swoją uwagę chcę poświęcić zagadnieniu migracji, jednak tylko w pewnym kontekście tego zjawiska, a mianowicie dotycząc tych wątków, które są związane ze starością, starzeniem się, jakością życia człowieka starego. Chcę przedstawić refleksję nad specyfiką procesów migracyjnych, widzianych w optyce wrażliwości gerontologicznej, zwracając uwagę na nie dość mocno, moim zdaniem, podejmowane w dyskursie naukowym i społecznym procesy migracyjne, rozpatrywane jako kontekst współczesnej starości, kontekst jakości życia osób starszych. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele jest poświęconych zagadnieniu migracji opracowań z zakresu nauk społecznych, politycznych czy ekonomicznych, jednak nadal nie wyczerpują one tematu, zwłaszcza gerontologicznego spojrzenia na problem. W mojej opinii pilna jest konieczność rozpoznania wpływu migracji na jakość życia i bezpieczeństwo godności starości, bowiem migracja jest wydarzeniem stresogennym i niesie ze sobą ogromne ryzyko dla ludzi starych (Warnes, Williams, 2006).

Starość jako kolejny etap życia ma realizować pewne zadania. W dużej mierze są one wyrazem własnego rozwoju, którego charakter nieco się zmienia z uwagi na specyfikę procesów biologicznych, determinujących jego specyfikę. Starość cechuje dojrzałość, ale i pojawiające się, a czasem nawet piętrzące, trudności związane ze zdrowiem, obniżaniem się sprawności fizycznej, miejscem w społeczeństwie czy dokonywanym bilansem życia (Steuden, 2012; Szarota, 2010; Oleś, 2011). Proces starzenia się, przebiegający jednocześnie na poziomie biologicznym, psychicznym i społeczno-kulturowym, jest skomplikowany, niejednorodny, w dużej mierze warunkowany doświadczeniami życiowymi. Rozważania dotyczące godnej starości, ostatniego etapu rozwojowego, wieńczącego trud życia, są rozważaniami o jakości życia. To pojęcie jest chętnie podejmowane przez różne dyscypliny nauki, nie ma jednak zgodności co do sposobu definiowania jakości życia, natomiast na ogół rozpatruje się tę kwestię w dwóch aspektach: obiektywnym i subiektywnym (Steuden, 2012; Ratajczak, 2005; Czapiński, 1992; Rabenda-Bajkowska, 1979). Oba te wymiary zawiera, choć ich nie wyodrębnia, definicja WHO, zgodnie z którą „jakość życia to postrzeganie przez jednostkę jej pozycji w życiu w kontekście jej uwarunkowań kulturowych, systemu wartości, w którym żyje oraz w relacji do własnych celów, oczekiwań, standardów i zainteresowań” (Wnuk i in., 2013, s. 12). Wymiar subiektywny jakości życia odnosi się do indywidualnych kryteriów wartościowania, odczucia własnego życia: obecnego, przeszłego, przyszłego (Czapiński, 1992), natomiast wymiar obiektywny – do warunków życia, które podlegają mierzeniu. Jednakże wymiary te często

nakładają się na siebie, wzajemnie się warunkują, utrudniając ich rozgraniczenie. B. Tobiasz-Adamczyk wymienia trzy kategorie wskaźników jakości życia w starości. Pierwsza to sprawność funkcjonalna (czyli stopień sprawności psychofizycznej), druga to stan psychologiczny (dobrostan, radość życia, satysfakcja, optymizm, wiara w przyszłość), a trzecia kategoria wskaźników jakości życia to zakres interakcji społecznych (posiadanie rodziny, przyjaciół, satysfakcja z kontaktów społecznych i uczestnictwa w życiu społecznym) (Tobiasz-Adamczyk, 2009, s. 69–77). Zofia Szarota podkreśla natomiast znaczenie zdarzeń krytycznych w ciągu życia oraz respektowanie praw przynależnych jednostce (Szarota, 2010, s. 78). Upraszczając, można powiedzieć, że jakość życia dotyczy najistotniejszych potrzeb człowieka oraz subiektywnego odczucia ich zaspokojenia, a te w sposób naturalny związane są z obecnością osób bliskich, relacji i wzajemnego zaangażowania. Radzenie sobie z zadaniami rozwojowymi i pojawiającymi się trudnościami często jest warunkowane wsparciem innych, najczęściej członków rodziny człowieka starego, których obecność i zaangażowanie stają się z czasem nieodzowne. Ludzie starzy potrzebują młodszych pokoleń w procesie zabezpieczania, czasem walki o godną jakość życia w starości. Wobec powyższego niezwykle ważnym i istotnym zadaniem jest, w moim przekonaniu, rozpoznanie związku między zjawiskiem migracji a jakością życia w starości.

## **Migracje jako wyraz globalizmu**

Migracje zewnętrzne w Polsce – poza granice kraju, bo na tych głównie chcę się skupić w swoich rozważaniach – nie są specyfiką współczesności, przełomu XX i XXI wieku. Ludzie przez wieki przemieszczali się, mając różne powody. Dla podjętego tematu istotny jest jednak nieco krótszy kontekst czasowy. Już w drugiej połowie XIX wieku występowały znaczące procesy wędrowności ludności. Szczególnie dwie ostatnie dekady wieku silnie cechowały się migracjami o charakterze polityczno-ekonomicznym. W połowie lat 30. XX wieku nasiliły się migracje ludności pochodzenia żydowskiego. Narastające ruchy faszystowskie, prześladowania powodowały strach wśród ludności żydowskiej i prowokowały wyjazdy do Palestyny. Podobnie zresztą w okresie II wojny światowej: migracje były bądź wynikiem przymusu, bądź próbą ucieczki przed wojną. Powojenna historia Polski jest nieodłącznie związana z procesami migracyjnymi, mającymi ogólnie rzecz ujmując podłoże polityczno-ekonomiczne. Jednak od akcesji Polski do Unii Europejskiej możemy mówić o nowym okresie, znacząco różniącym się od wcześniejszych pod wieloma względami. Tutaj podstawowym kontekstem było otwarcie rynków pracy i pojawienie się możliwości swobodnego przepływu osób, swobodnego przemieszczania się, co stało się przypuszczalnie atrakcyjnym kontekstem migracji. Migracje mają w tym okresie przede wszystkim charakter zarobkowy, ale też są wyrazem i sposobem poszukiwania własnego miejsca w świecie, którego wielu młodych

Polaków nie mogło lub nie umiało znaleźć w kraju<sup>1</sup>. Początek XXI wieku przyniósł nasilenie emigracji z Polski, a momentem kulminacyjnym, jak pisze Dorota Kałuża-Kopias, był rok 2006, w którym na stałe wyjechało z Polski blisko 48 tysięcy mieszkańców, co stanowiło 12,5 osoby na 10 tysięcy mieszkańców kraju. W następnych latach nastąpiło ograniczenie migracji zewnętrznych z uwagi na kryzys gospodarczy w krajach Europy Zachodniej. Od 2010 roku liczba emigrantów ponownie zaczęła rosnąć. W roku 2013 natężenie emigracji z Polski wyniosło około dziewięć osób na 10 tys. ludności (Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, 2006). Jednak współczesne ruchy migracyjne coraz bardziej się komplikują (Papastergiadis, 2004). Przyjmują często dramatyczną postać, jak chociażby najnowsza historia ofiar nielegalnych przepraw przez Morze Śródziemne, o czym media bez przerwy donoszą co najmniej od dwóch, trzech lat.

Nie sposób nie odnieść migracji do szerszego zjawiska, jakim są procesy globalizacyjne, bowiem migracje są ich nieodłącznym elementem. Oczywiście, i migracje, i zjawisko globalizacji nie są jedynie specyfiką polską. Globalizacja, zdaniem Małgorzaty Mical, jest „zespołem procesów mających wielowymiarowy charakter, integruje ona podmioty w skali międzynarodowej pod względem społecznym jak i ekonomicznym. Wpływa na nią wiele czynników, w sferze ekonomicznej jest ściśle związana z ewolucją naukowo-techniczną” (Mical, 2008, s. 149). Nie ulega wątpliwości, że globalizacja najsilniej związana jest ze sferą gospodarczą. Wyraziście zaznacza swoje istnienie także w aspekcie cywilizacyjnym, kulturowym i politycznym, dotyczy kwestii bezpieczeństwa, kultury oraz handlu: „globalizacja jest procesem intensywnym, głębokim i trudnym do zahamowania. Istnieje dzięki silnym dążeniom ludzi do lepszego życia oraz rozwojowi nowoczesnych technik i technologii. Wpływ na nią ma również wzrost współzależności oraz współdziałania państw tworzących światowy system” (Mical, 2008, s. 150).

Jednak najbardziej wyrazistym objawem jest, w moim przekonaniu, realizacja niezwykle mocno zaimplikowanej współczesnym społeczeństwom potrzeby przemieszczania się. W latach 90., jak pisze M. Mical, były to migracje ze wsi do miast. Potem proces przebiegał coraz bardziej w kierunku globalnych wzorców i przyjmował coraz bardziej globalny, międzynarodowy już charakter. Niezwykle istotna była tutaj kwestia zaistnienia coraz większych ułatwień w zakresie transportu, a także łączności (Mical, 2008, s. 167). Migracja staje się coraz łatwiejsza ze względu na możliwość szybkiego i taniego przemieszczania się oraz rozwój technik telekomunikacyjnych, które umożliwiają stały kontakt z bliskimi (Stalker, 2000). Za rozwojem łączności, mediów szła coraz większa świadomość różnic w standardzie i możliwościach życiowych, a za nią chęć i potrzeba podniesienia własnego standardu. Globalizacja, jak pisze Mical, popularyzuje migrację jako pewien sposób życia (Mical, 2008, s. 167). Zdaniem

<sup>1</sup> Niezwykle ciekawie i syntetycznie, przynajmniej dla gerontologa, przedstawili te zagadnienia pracownicy naukowcy Zakładu Demografii i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego w przygotowanych materiałach dydaktycznych pt. *Migracje ludności*, umieszczonych w Repozytorium UŁ.

Łukasza Krzyżowskiego, globalność migracji jest jednym z pięciu trendów migracyjnych opisanych przez Stephena Castlesa i Marka Millera (2003). Jak pisze Krzyżowski, obok globalności migracji, niezwykle istotną tendencją jest jej intensyfikacja (wzrost ilościowy), zróżnicowanie ruchów migracyjnych, feminizacja oraz upolitycznienie migracji (Krzyżowski, 2013, s. 36–37). „Regulacje prawa pobytu, pozwolenia na pracę czy możliwość korzystania ze świadczeń socjalnych w kraju przyjmującym określają nie tylko kierunki migracji, lecz także społeczny skład strumieni migracyjnych i dominujący typ mobilności” (Krzyżowski, 2013, s. 37).

Warto w tym miejscu podkreślić, iż nie jest tak, że migracje dotyczą tylko i wyłącznie ludzi młodych. Dlatego w dalszej części tekstu będę podejmowała temat, odnosząc swe rozważania zarówno do migracji młodych, jak i starych ludzi. Tym bardziej, że „postępujący proces starzenia się ludności w połączeniu ze wzrostem emigracji młodszych generacji nie pozostanie bez wpływu na kierunki i formy emigracji osób starszych z Polski” (Kałuża-Kopias, 2015, s. 67). Nie tylko migracje seniorów są kontekstem kształtującym jakość życia w starości. Migracje ludzi młodych również mają istotne znaczenie dla jakości życia seniorów.

## Migracje seniorów

W stereotypowej optyce widzenia rzeczywistości wydaje się, że starzy ludzie nie migrują, że problem dotyczy jedynie młodych, bo to oni mają ambicje, potrzeby i odwagę, żeby wyjechać za granicę. Ludzie starzy przecież nie lubią zmian. Tak nie jest. Migracje dotyczą praktycznie wszystkich okresów życia człowieka. Zdaniem D. Kałuży, reprezentacja seniorów w ruchu migracyjnym w porównaniu z reprezentacją osób młodych (pomiędzy 20. a 40. rokiem życia) jest niewielka, jednak nie ma takiego regionu na świecie, w którym nie byłoby ruchu migracyjnego osób powyżej 60. roku życia (Kałuża, 2008, s. 76). W literaturze przedmiotu spotkać możemy różne modele migracji, próbujące wyjaśnić procesy migracyjne. Do bardziej znanych podejść należy koncepcja *push* i *pull*, czyli wypychania i przyciągania. W podejściu tym czynniki można podzielić na sprzyjające migracji (np. utrata współmałżonka, stres występujący w miejscu zamieszkania) i powstrzymujące przeprowadzkę (np. bliskość krewnych i znajomych, uczestnictwo w życiu wspólnoty) (Kałuża-Kopias, 2015, s. 56–58).

W ramach modeli opartych na biegu życia (*the life-course models*) zakłada się, że przebieg migracji jest związany z pewnymi zdarzeniami, występującymi w poszczególnych okresach życia jednostki, ale też mają związek z prawdopodobieństwem ich zajścia. Do zdarzeń występujących w kolejnych fazach cyklu życia człowieka, które zdaniem Doroty Kałuży mogą prowadzić do migracji, są m.in.: zawarcie małżeństwa, powiększenie się rodziny (pojawienie się dzieci), moment usamodzielniania się dorosłych już dzieci lub przejście na emeryturę (Kałuża, 2008, s. 73). Motywem migracji ludzi starych nierzadko bywa chęć

dołączenia do rodziny już mieszkającej za granicą, albo poprawa jakości życia. Częstym powodem jest też chęć poprawy stanu zdrowia (Czapka, 2010, s. 266 i n.). Migracje starych ludzi różnią się od migracji ludzi młodych pod wieloma względami: ludzie starzy częściej niż młodzi podejmują migracje z konieczności (Kałuża, 2006; Czapka, 2010). Podstawową kwestią jest więc tutaj dobrovolność, której nie brak w odniesieniu do ludzi młodych, zaś rzadko występuje w motywacji ludzi starych do migracji.

Oczywiście, w tym miejscu konieczne byłoby pokazanie rozmiaru zjawiska, odwołanie się do danych demograficznych dla zobrazowania skali migracji zewnętrznych ludzi starych. Zajmę się tym pokrótce jedynie, bo nie skala zjawiska jest głównym motywem moich refleksji. Poza tym wielu Autorów świetnie sobie z tym wcześniej poradziło, posługując się źródłowymi danymi z bazy Demografii Głównego Urzędu Statystycznego (np. Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, Szukalski, 2010; Czapka, 2010, Kałuża, 2006 i in.) bądź z raportów tematycznych, poświęconych temu zagadnieniu (np. „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich” – Biuletyn RPO-Mat., nr 66, Zeszyty Naukowe i liczne raporty Ośrodka Badań nad Migracjami przy Uniwersytecie Warszawskim). Analizując dane dotyczące struktury wieku emigrantów, nie sposób nie zauważyć, że największą grupę wyjeżdżających stanowią osoby młode, między 20. a 34. rokiem życia (*Rocznik demograficzny*, 2015). Udział wśród emigrantów osób po 65. roku życia, jak już pisałam, nie jest duży. Zdaniem D. Kałuży-Kopias, stanowi on rocznie średnio 3,7% ogółu emigrantów (w latach 2006-2013) i przez ostatnie dwanaście lat nie zmieniał się w sposób znaczący. W 2013 r. wyjechało z Polski na stałe prawie trzech seniorów na 10 000 ludności w wieku 65 lat i więcej (Kałuża-Kopias, 2015, s. 60). Dominują tu wyjazdy tzw. młodszych seniorów, czyli do ukończenia 70 roku życia. Dominująca w tej grupie motywacja dotyczy poszukiwania wygodniejszego niż obecne miejsca do spędzania nowego etapu życia, jaki nastąpił po przejściu na emeryturę. Drugą grupę migrantów wśród seniorów stanowią osoby już po ukończeniu 70. roku życia, u których albo pojawiają się problemy zdrowotne i zaczynają potrzebować opieki, albo też pozostają samotne (np. po utracie współmałżonka). Najsilniejsza wydaje się tu potrzeba przeniesienia się blisko dzieci (migracja za dziećmi) poprzez zamieszkanie w pobliżu, czy nawet w ich domu. Zdarza się też w tej grupie konieczność przeniesienia do domu opieki (taka migracja oczywiście może mieć charakter zewnętrzny, poza granice kraju, częściej jednak wydaje się przybierać charakter wewnętrzny) (Kałuża-Kopias, 2015, s. 66). Wśród istotnych cech migracji osób starszych należy podkreślić przewagę kobiet w ogólnej liczbie emigrujących seniorów, we wszystkich subpopulacjach osób starszych, szczególnie zaś w najstarszej grupie. Przewaga kobiet w populacji migrujących osób starszych występowała także wyraźnie wśród osób samotnych (większość to wdowy). W migracjach zewnętrznych (w przeciwieństwie do wewnętrznych) przeważały osoby pozostające w związkach małżeńskich. Znaczącą cechą jest też wykształcenie – wykształcenie wyższe to istotny czynnik sprzyjający migracji (Kałuża 2006, s. 165–169). Migracje seniorów, jak twierdzi D. Kałuża,

częściej mają charakter wymuszony niż dobrowolny, zamierzony (Kałuża, 2006, s. 173). W świetle danych z Narodowego Spisu Powszechnego 2002, ale i 2012, Polska jest krajem emigracyjnym, co nie pozostaje bez wpływu na proces starzenia się ludności.

## Migracje osób młodych

Aby dopełnić rozważania dotyczące migracji, niezbędne jest pokazanie także kwestii migracji osób młodych, specyfiki tego zjawiska. Nie pozostają one bez powiązań z migracjami seniorów. Są istotne dla całościowego obrazu procesów migracyjnych, stanowiących kontekst, na bazie którego rozgrywa się codzienność wielu ludzi starych w ich indywidualnym odbiorze, ale też zachodzą procesy starzenia się w rozumieniu zjawiska społeczno-kulturowego, demograficznego.

Rok 2004 i akcesja Polski do Unii Europejskiej oraz przystąpienie do strefy Schengen to nowy rozdział w procesach migracyjnych. Kryzys gospodarczy w krajach Europy Zachodniej około roku 2008 osłabił znacząco liczbę wyjazdów za granicę. Od roku 2010 ponownie widoczne jest ożywienie emigracji z kraju. Liczba emigrantów stale rośnie, a w 2013 r. natężenie emigracji z Polski wyniosło około dziewięć osób na 10 tys. ludności (Kałuża-Kopias, 2015, s. 60). Uogólniając: emigrują głównie osoby młode w wieku 20–34 lat (ponad 47% ogółu emigrantów). W 2007 r. wśród emigrantów najwięcej było mężczyzn w wieku 20–25 lat i kobiet w wieku 25–29 lat (Kostrzeva, Szaltys, 2009, s. 60). Jak pisał Rzecznik Praw Obywatelskich, Janusz Kochanowski, szacuje się, że w końcu 2007 r. poza granicami naszego kraju przebywało czasowo około 2,3 mln. Polaków. Niemal 1,9 mln. osób wyemigrowało do krajów członkowskich UE. Na pierwszym miejscu są tutaj Wielka Brytania i Niemcy (w Wielkiej Brytanii przebywało ok. 690 tys. emigrantów z Polski, zaś w Niemczech – ok. 490 tys.). Wśród krajów będących na dalszych miejscach co do frekwencji emigrantów z Polski wymienić trzeba Irlandię – ok. 200 tys. i Holandię – ok. 98 tys. (Biuletyn RPO-Mat., nr 66, Zeszyty Naukowe, s. 13 i n.).

Poza danymi statystycznymi, niezwykle istotna jest kwestia uwarunkowań migracji. Po pierwsze, motywy: mają indywidualny charakter, dotyczą poszczególnych jednostek, indywidualności, są mocno osadzone w biografii danego człowieka, jego sposobie doświadczania i odczuwania świata. Po drugie, czynniki sprawcze dotyczą zbiorowości, mają charakter ogólniejszy. Do najważniejszych należą: czynniki demograficzne – wiek, płeć, stan cywilny. I tak: osoby stanu wolnego są bardziej skłonne do podejmowania decyzji migracyjnych, osoby młode częściej podejmują takie decyzje, natomiast jeśli chodzi o płeć to kobiety częściej podejmują migracje na krótsze odległości. Wśród czynników pozademograficznych wymienić należy czynniki: 1) ekonomiczne (procesy globalizacji, otwieranie się europejskich rynków pracy, bezrobocie, brak perspektyw zawodowych i mieszkaniowych); 2) polityczne (obawa przed

represjami ze względu na przekonania polityczne, zasady równego dostępu do pracy i edukacji, liberalna lub restrykcyjna polityka migracyjna, i in.); 3) czynniki etniczne, społeczne i kulturowe (chęć podwyższenia statusu społecznego, łatwość w akceptacji innych obyczajów kulturowych, przyswajanie nowych wzorów konsumpcji) (zob. np. Kałuża-Kopias, 2015; Kałuża, 2008; Mical, 2008).

### **„Podwójne uczestnictwo” ludzi starych w procesach migracyjnych**

Jak już pisałam – migracja jest wydarzeniem stresogennym i niesie ze sobą ogromne ryzyko, zwłaszcza dla ludzi starych. Można mówić o migracjach tej grupy, pokazując przyczyny, uwarunkowania, przewidując skutki. Nie można jednak zapomnieć, że ten odsetek migrujących seniorów to zbiór pojedynczych, indywidualnych istnień ludzkich. Warto też zauważyć jednostkową perspektywę zjawiska migracji. Starość indywidualna, subiektywnie doświadczana, jest bowiem nieodzownym elementem istotnym dla zrozumienia starości w wymiarze społecznym, choćby w kontekście migracji. Chciałabym tu podjąć dwa wątki: pierwszy to skutki migracji seniorów i ich znaczenie dla jakości życia w starości, drugi zaś dotyczy skutków i znaczenia migracji osób młodych dla jakości życia seniorów. Osoby młode, podejmując decyzję o migracji, w istocie rzeczy podejmują decyzję mającą istotne znaczenie nie tylko dla nich samych, lecz także dla tych, którzy pozostaną (albo też zostaną pozostawieni). Seniorzy, będąc migrantami czy nie, ponoszą skutki powszechności migracji jako specyficznej cechy współczesnych społeczeństw.

Jeśli chodzi o negatywne skutki migracji seniorów, ponoszone przez samych ludzi starszych, to pierwszy i podstawowy problem stanowią trudności w adaptacji do nowego środowiska życia, asymilacja kultury. Stosunki społeczne mogą być nacechowane poczuciem wykorzenienia, wyobcowania. Senior, wyjeżdżając do innego kraju, nawet jeśli jedzie do swoich dzieci bądź wnuków, zmuszony jest uczyć się żyć w nowych warunkach, czytać kulturę, normy życia społecznego. Inaczej będzie żył w izolacji, stanie się brzemieniem dla społeczeństwa, zwłaszcza dla bliskich, do których przybył. Co więcej – może być rozczarowany jakością relacji z bliskimi, którzy przebywają tam jakiś czas. Ich asymilacja do nowego miejsca, nowej kultury, nowych reguł może być tak zaawansowana, że aż odczuwana przez przybyłych seniorów jako obcość (bliscy zmienili się, zachowują się inaczej, niezrozumiale). Podobnie zresztą może być z innymi ludźmi, np. sąsiadami, co wywoływać może uczucie osamotnienia, izolacji, niezrozumienia. Mogą też pojawić się problemy z zaspokojeniem głównych potrzeb zdrowotnych, socjalno-bytowych, oraz z zaspokojeniem pożądanых oczekiwań w zakresie usług zdrowotno-socjalnych. Może się zdarzyć, że migranci w kraju przybycia będą mieli ograniczony dostęp do świadczeń i usług dla ludzi starych, jaki oferuje dany kraj swoim obywatelom. Pisz o tym E. Czapka, przywołując badania skandynawskie, które taką sytuację ujawniły (Czapka, 2010, s. 269). Zdaniem autorki, wynika to z faktu, że funkcjonujący



w danym kraju system nie uwzględnia różnic językowych, etnicznych czy kulturowych. Inny model opieki nad ludźmi starymi może zaskoczyć, budzić lęk, wywołać w efekcie dezorientację i niezaradność. Kolejną istotną kwestią, której nie można pominąć jest konieczność trudnej readaptacji, jeśli następuje powrót do kraju. Mimo że migracje seniorów zapewne nie są na ogół spontanicznymi decyzjami, lecz przemyślanymi i przygotowanymi posunięciami, to czasem pojawia się konieczność powrotu do kraju. Dotkliwa tęsknota za ojczyzną, za miejscem życia, za korzeniami, ludźmi, bywa jednym z istotnych czynników powrotu (poza brakiem możliwości zaadaptowania się i poradzenia sobie z nowymi warunkami). Reemigracja wymaga wysiłku, tym bardziej, gdy jest wynikiem niepowodzenia, porażki odniesionej za granicą. Zakotwiczenie się na nowo, osiągnięcie komfortu i spokoju ducha może być narażone na trudności, płynące bądź z własnego poczucia porażki, bądź z dotkliwej krytyki otoczenia.

Migracje ludzi starych oczywiście pociągają też za sobą skutki pozytywne. Zgodnie z główną motywacją migracji seniorów, jest to poprawa warunków życia. Przyczynia się do tego wsparcie dzieci, do których seniorzy jadą. Na ogół dzieci są za granicą od jakiegoś czasu i ich sytuacja jest na tyle dobra, że mogą też wspomóc rodziców. Głównym czynnikiem poprawy sytuacji bywa podjęcie przez nich pracy zarobkowej (zapewne już sama możliwość podjęcia pracy wpływa na podjęcie decyzji o wyjeździe). Wśród innych pozytywnych konsekwencji migracji warto wymienić poczucie zarządzania swoim życiem, możliwość kontroli nad nim, samodecydowania, realizacji planów życiowych, marzeń, samoaktualizacji. Poszerzenie horyzontów, otwartość na świat i nowe kultury, lepsze zrozumienie procesów społeczno-kulturowych mogą wpływać na poprawę jakości życia oraz doskonalenie umiejętności zarządzania własnym życiem.

Jakie są skutki migracji młodych ludzi, które ponoszą ludzie starzy? Ci ostatni często rozumieją i akceptują powody decyzji o migracji młodych, dostrzegając w migracji, poza trudnościami, także korzyści dla siebie. Potrafią realnie ocenić obecną sytuację i możliwości zmiany sytuacji na lepsze. Akceptacja i zrozumienie decyzji młodych nie chronią ich jednak przed trudnymi uczuciami i niepokojami, pojawiającymi się w czasie rozłąki (zob. Krzyżowski, 2013). Do negatywnych, bardzo dotkliwych skutków zaliczyć trzeba poczucie porzucenia, osamotnienia. Rozłąka z bliskimi jest dla seniorów często bardzo bolesna, czasem towarzyszy temu niezrozumienie, zmiana zdania co do akceptacji decyzji ludzi młodych o migracji (mimo wcześniejszej aprobaty). Tym bardziej potęguje to poczucie krzywdy. Skutkiem bardzo poważnym i trudnym do rozwiązania jest hipotetyczny bądź realny brak opieki nad rodzicami/dziadkami (najstarszym pokoleniem), brak czynnego, fizycznego uczestnictwa w zaspokajaniu ich potrzeb psychicznych, społecznych, materialnych, brak transferu międzypokoleniowego. To wywołuje niezaspokojenie potrzeb, obniżenie jakości życia, często konieczność wsparcia instytucjonalnego. Starość pomyślna wymaga bowiem relacji międzypokoleniowych, które stymulują transfer wiedzy, pobudzają kompetencje społeczne, ale też pozwalają wykorzystać kapitał kulturowy ludzi

starych (Kałuża, Szukalski, 2010, s. 92). Wymaga też wsparcia emocjonalnego, informacyjnego, instrumentalnego, rzeczowego, wartościującego, duchowego (Kijak, Szarota, 2013, s. 23). Owo wsparcie uzyskiwane jest w pierwszej kolejności dzięki relacjom międzypokoleniowym. W dobie globalnego zjawiska starzenia się społeczeństw relacje międzygeneracyjne stanowią ogromnie ważny punkt refleksji (m.in., w jaki sposób zwiększająca się liczba osób starych w rodzinach wpłynie na relacje międzygeneracyjne?). Jedną z bardziej interesujących koncepcji modeli solidarności międzygeneracyjnej opisuje Vern L. Bengston (Bengston, za: Krzyżowski, 2013, s. 25–27). Koncepcja ta obrazuje głębię i wielostronność relacji międzygeneracyjnych, a tym samym znaczenie tych relacji dla jakości życia seniora. Omawiany model zakłada, że solidarność międzygeneracyjna to wielowymiarowe zjawisko, obejmujące sześć komponentów: solidarność emocjonalną, funkcjonalną, strukturalną, aksjologiczną, asocjacyjną i normatywną. Solidarność emocjonalna opisuje sentymenty, siłę uczuć oraz bliskość emocjonalną między poszczególnymi przedstawicielami różnych generacji. Solidarność funkcjonalna dotyczy pomocy i wsparcia między generacjami (emocjonalnego i instrumentalnego). Solidarność strukturalna oznacza obiektywne możliwości udzielania wsparcia, wynikające z odległości geograficznej, determinującej częstotliwość i formy interakcji, albo też mające związek z liczbą członków danej relacji międzygeneracyjnej. Solidarność aksjologiczna obejmuje poziom zgodności przedstawicieli różnych generacji co do wartości, światopoglądu i opinii. Solidarność asocjacyjna opisuje częstotliwość i charakter interakcji międzygeneracyjnych. Wreszcie solidarność normatywna pozwala ocenić, jak dalece normy i oczekiwania społeczne w zakresie pomocy i wsparcia w sieci wymiany międzygeneracyjnej znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistych doświadczeniach (Krzyżowski, 2013, s. 26). Solidarność międzygeneracyjna (jej skuteczność) nie jest warunkowana jedynie obecnością czy bliskością fizyczną. Sprawa jest znacznie bardziej złożona i wielowątkowa. Jerzy Piotrowski, pionier polskich badań gerontologicznych, napisał: „wspólne mieszkanie z dziećmi, tak częste w Polsce, nie chroni przed osamotnieniem, nie chroni nawet przed samotnością” (Piotrowski, 1973, s. 226). Co więcej, migracja młodych nie oznacza jednocześnie całkowitego, radykalnego zaniechania opieki, wsparcia, czy więzi z pozostałymi w kraju seniorami. Łukasz Krzyżowski w swej pracy *Polscy migranci i ich starzejący się rodzice. Transnarodowy system opieki generacyjnej* podjął temat, bardzo rzetelnie i wnikliwie, na poziomie refleksji teoretycznej i realizowanych badań (Krzyżowski, 2013). Rozpisał się z narastającymi przekonaniem o moralnych i społeczno-kulturowych napięciach wokół zjawiska migracji, sytuując swe rozważania wokół transnarodowego systemu opieki międzygeneracyjnej. Skrótowno warto się tu odnieść do kilku poruszanych przez niego kwestii. Migranci podtrzymują kontakty z niemobilnymi członkami społeczności pochodzenia (rodziny szczególnie), a także opiekują się swoimi bliskimi na odległość. Czynią to na różne sposoby: od wsparcia finansowego (przekazy pieniężne, paczki), przez organizację wsparcia w miejscu zamieszkania, po wsparcie instytucjonalne, nie zapominając o częstych

przyjazdach. Rzecz dotyczy szczególnie kobiet, gdyż nawet w sytuacji migracji zachowana jest (będąca tradycją) zasada, że to kobieta powinna opiekować się starszymi rodzicami (Krzyżowski 2013, s. 49 i n.). Odległość nie zwalnia kobiet z obowiązku opieki nad seniorami, zmuszając je tym samym do dokonywania różnych wyborów i podejmowania trudnych decyzji, wymagających niemożliwych czasem wartościowań (dylemat: opieka nad dziećmi czy rodzicami?). Ciekawie tę kwestię przedstawiła Loretta Baldasar (za: Krzyżowski, 2013), formułując cztery typy transnarodowego zarządzania opieką i troską. Typ pierwszy, najciekawszy z punktu widzenia niniejszych rozważań, obejmuje wirtualne współuczestnictwo dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Ten typ wydaje się kwintesencją współczesności, ale warto też na niego spojrzeć z nieco innego punktu. Migracja młodych dla pozostających w kraju starych ludzi stwarza szansę (a może czasem konieczność) zapoznania się z nowymi technologiami i korzystania z nich, gdyż dają szansę obniżania poziomu tęsknoty, niepokoju, a nawet mogą mieć charakter edukacyjny, rozwojowy, będąc jednocześnie formą wsparcia. Wśród pozostałych autorka wymieniła: współobecność przez zastępstwo (zdjęcia, przedmioty, listy); fizyczną współobecność (częste przyjazdy); wyobrażoną współobecność (modlitwy, myśli, wspomnienia) (Krzyżowski, 2013, s. 50). Jak twierdzi Krzyżowski, w obliczu migracji strategie opieki nie ulegają zanikowi. Migranci udzielają swoim rodzicom pomocy finansowej, opieki osobistej, praktycznej pomocy domowej, monitorowania sytuacji bytowej rodziców i wsparcia emocjonalnego, ale i są nadawcami tzw. przesyłki migranckiej (nowa kategoria pomocy obejmująca oczywiście transfery ekonomiczne, pieniężne i rzeczowe, ale także społeczne w postaci nowych idei i wzorów postępowania). Migracje „zmieniają kształt relacji międzygeneracyjnych, ponieważ odwrócony zostaje kierunek przepływów – to młodsze, migrujące generacje (dorosłe dzieci) wspierają finansowo swoich starszych rodziców, co zasadniczo nie występuje w stacjonarnej kulturze opieki” (Krzyżowski, 2013, s. 52).

## **Zakończenie**

Podjmując refleksje nad procesami migracyjnymi w kontekście jakości życia w starości przypuszczałam, że podejmowanie kolejnych kwestii rodzic będzie niezliczone pytania. Zjawisko migracji, które kojarzy się z rozłąką, nieobecnością, porzuceniem czy osamotnieniem ludzi starych, odchodzi zaskakująco daleko od tego schematu. Otóż analizy poświęcone zjawisku migracji osób młodych odślaniają słabo jak dotąd poznane oblicza współczesnej starości. Dla przykładu – zaskoczeniem wydaje się odwrócony kierunek przepływów w sytuacji migracji: młodzi ludzie wspierają finansowo swoich seniorów (co nakreśliłam wcześniej). W ujęciu tradycyjnym, sytuacji klasycznej (stacjonarnej kulturze opieki), gdy obie generacje przebywają w kraju, to osoby starsze wspierają finansowo młodych, mimo że sami żyją skromnie lub bardzo

skromnie. Poznanie różnych aspektów zjawiska migracji nasuwa kolejną konkluzję: w dobie globalnych, współistniejących i postępujących zjawisk migracji i starzenia się społeczeństw warto poznawać jedno zjawisko przez pryzmat drugiego (co w moich rozważaniach poniekąd zaistniało). Analizy zjawiska migracji być może przyczynią się do lepszego zrozumienia zjawiska starzenia się społeczeństw, a tym samym podjęcia działań (podejrzenia ich?) wspierających jakość życia w starości, co z punktu widzenia gerontologii społecznej jest pilną potrzebą. Bo może ze starością jest jak z lasem – z daleka widać go lepiej? Być może na przykład z perspektywy zjawiska migracji można w specyfice starości zauważyć coś, co jest niewidoczne z bliska...

## Bibliografia

- Czapiński J., 1992, *Psychologia szczęścia: przegląd badań teorii cebulowej*, Akademos, Warszawa-Poznań.
- Czapka E., 2010, *Ludzie starzy w migracjach*, [w:] D. Kałuża, P. Szukalski (red.), *Jakość życia seniorów w XXI wieku z perspektywy polityki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 265–273.
- Kałuża D., 2006, *Migracje seniorów w Polsce*, [w:] J. T. Kowalewski (red.), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 151–172.
- Kałuża D., 2008, *Migracje seniorów*, [w:] J. T. Kowalewski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 71–87.
- Kałuża D., Szukalski P. (red.), 2010, *Jakość życia seniorów w XXI wieku z perspektywy polityki społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Kijak R., Szarota Z., 2013, *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa.
- Kochanowski J., 2009, *Wprowadzenie*, [w:] *Migracje zagraniczne a polityka rodzinna*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Materiały”, nr 66, Warszawa.
- Kostrzewa Z., Szałtys D., 2009, *Wpływ emigracji na rozwój demograficzny Polski*, [w:] *Migracje zagraniczne a polityka rodzinna*, „Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, Materiały”, nr 66, Warszawa.
- Krzyżowski Ł., 2013, *Polscy migranci i ich starzejący się rodzice. Transnarodowy system opieki międzygeneracyjnej*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Kubicki P., 2011, *Starość i życie codzienne osamotnionych seniorów*, [w:] J. Mucha, Ł. Krzyżowski (red.), *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, Wydawnictwo Akademii Górniczo-Hutniczej, Kraków, s. 69–82.
- Mical M., 2008, *Proces globalizacji we współczesnym świecie*, „Zeszyty Naukowe Zakładu Europeistyki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie: szkice z dziedzin nauki”, nr 3 (8), s. 148–171.
- Oleś P. K., 2011, *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Papastergiadis N., 2004, *The Turbulence of Migration*, Polity Press, Cambridge.
- Piotrowski J. (red.), 1973, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, PWN, Warszawa.
- Rabenda-Bajkowska L., 1979, *Jakość życia w koncepcjach teoretycznych i w badaniach*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 135–149.
- Ratajczak Z., 2005, *Jakość życia człowieka w warunkach narastających zagrożeń*, „Kolokwia Psychologiczne”, nr 15, s. 231–241.

- Rocznik demograficzny, 2015, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Stalker P., 2000, *Workers without Frontiers. The Impact of Globalization on International Migration*, ILO, London.
- Kałuża-Kopias D., 2015, *Polscy emigranci w późnym wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, nr 4, s. 55–69, <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6018.315.05> (dostęp: 10.10.2017)
- Studen S., 2012, *Psychologia starzenia się i starości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Szarota Z., 2010, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków.
- Szukalski P., 2012, *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Warnes A. M., Williams A., 2006, *Older Migrants in Europe: a New Focus for Migration Studies*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, Vol. 32 (8), s. 1257–1281.
- Wnuk M., Zielonka D., Purandare B., Kaniewski A., Klimberg A., Ulatowska-Szostak E., Palicka E., Zarzycki A., Kaminiaz E., 2013, *Przegląd koncepcji jakości życia w naukach społecznych*, „Hygeia Public Health”, nr 1 (48), s. 10–16.

## Netografia

- Kałuża-Kopias D., 2015, *Polscy emigranci w późnym wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica”, nr 4, s. 55–69, <http://dx.doi.org/10.18778/0208-6018.315.05> (dostęp: 10.10.2017).